

Drony będą musiały dostrzegać i omijać samoloty?

18 września 2015

Drony powinny być zdolne do wykrywania statków powietrznych i omijania ich – uważają europosłowie. W Parlamencie Europejskim są już prowadzone prace nad rezolucją w sprawie bezpiecznego korzystania z bezzałogowców.

Potrzeba wprowadzenia takich przepisów (i powiadomienia o nich ludzi) wydaje się nasilać po takich incydentach jak ten z samolotem Lufthasy, kiedy to samolot lądujący w Warszawie znalazł się niebezpiecznie blisko amatorskiego drona.

Dziennik Internautów pisał już o pracach nad rozporządzeniem ministerstwa infrastruktury, które ma uregulować ruch dronów w Polsce. Nieco niepokojące jest to, że ministerstwo nie chce przy okazji wprowadzać regulacji gwarantujących prywatność.

Warto odnotować, że prace nad prawem dla dronów prowadzone są także na poziomie Unii Europejskiej. W kwietniu ubiegłego roku Komisja Europejska zaproponowała wprowadzenie „rygorystycznych standardów” dla dronów cywilnych. Potem Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA) przedstawiła swoją propozycję podziału dronów na trzy kategorie.

Teraz przyszła kolej na Parlament Europejski. W ubiegły wtorek posłowie z Komisji Transportu i Turystyki (TRAN) przyjęli sprawozdanie dotyczące bezpiecznego korzystania z dronów. Jest to projekt rezolucji, który zostanie poddany pod głosowanie na sesji plenarnej pod koniec października.

„W minionych 15 latach dokonał się ogromny wzrost sektora dronów. Cywilne drony są wykorzystywane do kontroli upraw, w zwalczaniu katastrof humanitarnych, pożarów lasów, do kontroli linii kolejowych (...) Chcemy zagwarantować istnienie odpowiednich szkół latania (...) Sedno zawiera się w tytule

(raportu – red.) – chodzi o zapewnienie bezpiecznego użycia dronów. Nie chcemy wiązać rąk regulatorom czy mówić, co trzeba robić, naszym celem jest zapewnienie ram do działania” – mówiła Jacqueline Foster, brytyjska europosłanka będąca autorką raportu.

Co ciekawego znajdziemy w sprawozdaniu Foster? Na stronie PE oraz pod tym tekstem znajdziecie kopię dokumentu w brzmieniu z 19 czerwca. Naszym zdaniem szczególnie ciekawe są dwie rzeczy. W projekcie czytamy: „RPAS muszą być wyposażone w technologię dostrzeżenia i ominięcia, by wykryć statek powietrzny korzystający z tej samej przestrzeni powietrznej, co zagwarantuje, że RPAS nie będą zagrażały bezpieczeństwu załogowych statków powietrznych, a także będą uwzględniały strefy zakazu lotów, takie jak lotniska i innego rodzaju istotną infrastrukturę”.

Stosowany w raporcie skrót „RPAS” oznacza tyle co „zdalnie kierowane bezzałogowe statki powietrzne”, a więc chodzi po prostu o drony. Europosłowie uważają więc, że te maszyny muszą być zdolne do wykrywania statków powietrznych korzystających z tej samej co drony przestrzeni powietrznej. To miałyby zagwarantować uniknięcie tragicznych w skutkach kolizji.

Poza tym autorska raportu uważa, że nie ma potrzeby tworzenia nowych przepisów, które miałyby zagwarantować prywatność w obliczu coraz większej ilości dronów. W raporcie czytamy, że tworzenie nowych przepisów w tym obszarze „nie jest niezbędne”, choć zaznaczono też, że „agencje ochrony danych państw członkowskich powinny wymieniać się istniejącymi szczególnie wytycznymi w zakresie ochrony danych odnoszących się do komercyjnych RPAS”.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl